



Nie ma na świecie misji piękniejszej i godniejszej, niż posługiwanie w Bożym imieniu, niż głoszenie słowa Bożego i sakramentalne sprowadzanie Boga na ziemię, niż oczyszczanie i uwalnianie z grzechów ludzkich serc, jednanie ludzi z Bogiem, przywracanie im wolności godności dzieci Bożych.

Niech Rok Kapłaństwa w naszej Diecezji Grodzieńskiej będzie rokiem skłaniającym do większej wspólnoty i jedności z kapłanami, do refleksji nad swoją postawą wobec nich i do modlitwy za nich. Drodzy Bracia Kapłani, Umiłowani Diecezjanie!

Okres Wielkiego Postu jest naszym przygotowaniem na dzień Zmartwychwstania Pańskiego. W tym czasie powinniśmy ożywić wiarę w Jezusa Chrystusa, a także okazać Mu wdzięczność za dokonane na Krzyżu dzieło odkupienia. W ten sposób pragniemy podziękować Jezusowi za to, że nas do końca umiłował i pozostał z nami. Szczególnie w tym roku dziękujemy za to, że w Wielki Czwartek ustanowił sakrament kapłaństwa i nieustannie przez posługę kapłanów uobecnia się na ołtarzu w czasie każdej Eucharystii. W tym dziękczynieniu łączymy się z Ojcem Świętym Benedyktem XVI, który w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, 19 czerwca 2009r., zainaugurował w Kościele powszechnym Rok Kapłaństwa. Okazją ku temu stała się przypadająca 150. rocznica śmierci św. Jana Marii Vianneya, proboszcza z Ars. Dlatego w tym liście pasterskim pragnę razem z Wami, Kochani Diecezjanie, przyrzeć się powołaniu kapłańskiemu. †

Każdy kapłan uczestniczy w odwiecznym kapłaństwie Chrystusa, który go osobiście powołuje do pełnienia tak wzniosłej funkcji. Kapłaństwo jest darem Bożym dla Kościoła. Stanowi ono również wielką tajemnicę wyrażającą ściśle zjednoczenie powołanego z Chrystusem Odkupicielem. Ewangelista św. Marek opowiada, że Jezus „wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by móc wysłać ich na głoszenie nauki, i by mieli władzę wypędzać złe duchy” (Mk 3,14, -15). Przez trzy lata formował ich umysły i serca. Podczas Ostatniej Wieczerzy w Wielki Czwartek Jezus nazywa apostołów swoimi przyjaciółmi. Przekazuje im udział w swoim kapłaństwie słowami: „To czyńcie na Moją pamiątkę”. Przeznacza ich, aby szli i owoc przynosili i aby ten owoc był trwały (por. J 15,16). Po zmartwychwstaniu zwraca się do nich: „Jak Ojciec Mnie posłał tak i Ja was posyłam. Weźmijcie Ducha Świętego, którym grzechy odpuszcicie, są im odpuszczone, którym zatrzymacie, są im zatrzymane”(J 20,19-23). Przed wniebowstąpieniem posyła apostołów, aby nauczali wszystkie narody i udzielali chrztu. Obiecuje być z nimi do końca świata (por. Mk 16,15-19). Racją, więc istnienia kapłana jest współdziałanie z Chrystusem – Odkupicielem i spełnianie zleconych przez

Niego funkcji. Nie ma na świecie misji piękniejszej i godniejszej, niż posługiwanie w Bożym imieniu, niż głoszenie słowa Bożego i sakramentalne sprowadzanie Boga na ziemię, niż oczyszczanie i uwalnianie z grzechów ludzkich serc, jednanie ludzi z Bogiem, przywracanie im wolności godności dzieci Bożych. Kapłaństwo to niezwykła misja.

Dlatego św. Jan Vianney, patron proboszczów i wszystkich kapłanów, często zwykł powtarzać: „Kapłaństwo to miłość Serca Jezusowego” i tak mówił wiernym o kapłaństwie: „Gdyby nie było sakramentu kapłaństwa, nie mielibyśmy Pana wśród nas. Kto bowiem włożył Go do tabernakulum? Kapłan. Kto przyjął wasze dusze do [społeczności] Kościoła, kiedyście się narodzili? Kapłan. Kto karmi je, by miały siłę do ziemskiego pielgrzymowania? Kapłan. A kiedy dusza popadnie w grzech śmiertelny, kto ją wskrzesi do życia? Kto przywróci jej spokój sumienia? Tylko kapłan. Nie znajdziecie żadnego dobra, które pochodzi od Boga, żeby za nim nie stał kapłan... Po Bogu kapłan jest najważniejszy!.. Kapłan nie jest jednak kapłanem sam dla siebie. Sam sobie nie może udzielić rozgrzeszenia. Nie może sam sobie udzielić żadnego sakramentu. Kapłan nie żyje dla siebie, żyje dla was” (Alfred Monnin, Zapiski z Ars, Warszawa 2009, s.117-123).

Św. Jan Vianney został posłany do jednej z najmniejszych parafii archidiecezji lyońskiej liczącej około 230 osób. Miejscowość ta była do tego stopnia zdechrystianizowana, że w niedzielnej Eucharystii brało udział zaledwie kilka osób. Młody duszpasterz robił wszystko, żeby mieszkańcy Ars „nie żyli tylko dla siebie, lecz dla Tego, który za nas umarł i zmartwychwstał”. Księżka Jana Vianneya „przynaglała miłość Chrystusa”: tygodniami pracował nad kazaniami, aby były zrozumiałe dla jego słuchaczy. Często, leżąc krzyżem w pustym kościele, modlił się w intencji parafian. Swoimi modlitwami i solidarnością z ubogimi, postami i innymi umartwieniami pociągnął nie tylko mieszkańców z Ars, ale także z odległych miasteczek i wsi. Stopniowo jego kościół wypełniał się, a wierni przyjeżdżali z daleka, aby spowiadać się u gorliwego kapłana. Według obliczeń, w ciągu czterdziestu lat swojego kapłaństwa św. Jan Vianney wysłuchał około miliona spowiedzi! Wyniszczony chorobami i ascezą, zmarł 150 lat temu – 4 sierpnia 1859 roku. W 1925 roku został kanonizowany, a podczas rozpoczętego właśnie Roku Kapłańskiego został ogłoszony przez Benedykta XVI patronem wszystkich kapłanów świata.

Najdrożsi! Czasem pytamy się, co robi ksiądz? Wpatrując się w postać tego wspaniałego patrona proboszczów, nie zapominajmy o wielkim dziele kapłańskiej służby, jakim jest codzienna celebrowanie Eucharystii i sakrament pokuty i pojednania. Nie zapominajmy o godzinach, a czasem całych dniach przygotowywania się księżka do głoszenia słowa Bożego i do innych posług sakramentalnych. Nie zapominajmy o nauczaniu dzieci i młodzieży w czasie regularnie prowadzonej katechizacji, o kierowaniu różnymi wspólnotami, o odwiedzaniu chorych, o budowie i remontach kościołów, o dziełach charytatywnych, a przede wszystkim o kapłańskiej modlitwie w samotności i o pokucie podejmowanej za swoich parafian.

Przeżywając obecny Rok Kapłański, „zwracam się do wszystkich (...) proszę was, módlcie się za waszymi kapłanami. Niech Bóg hojnie udziela im swoich darów, aby jako wierni słudzy Chrystusa (...) prowadzili was do Niego, bo On jest źródłem zbawienia” (z liturgii Mszy Krzyżma). „Módlcie się także za mnie, abym wiernie wypełniał urząd apostołski, który został mnie niegodnemu powierzony i wśród was był żywym wizerunkiem Chrystusa- Kapłana, Dobrego Pasterza, Nauczyciela i sługi wszystkich” (tamże). Zyskujcie w ciągu tego Roku odpusty i ofiarujcie je za kapłanów żyjących i zmarłych. Ofiarujcie swoje cierpienia i podejmowane w tym okresie Wielkiego Postu różne umartwienia w ich intencji.

Proszę Was, niech Rok Kapłaństwa w naszej Diecezji Grodzieńskiej będzie rokiem skłaniającym do większej wspólnoty i jedności z kapłanami, do refleksji nad swoją postawą

List pasterski Ks. Biskupa Alexandra Kaszkiewicza na I Niedzielę Wielkiego Postu 2010r.

Wpisany przez Бiскуп Гродзенскi
11.02.2010 03:00

wobec nich i do modlitwy za nich. Otaczajcie kapłanów należną im czcią. Okazujcie właściwe zrozumienie dla pasterskich obowiązków i trudności, jakie przeżywają. Wspierajcie ich posługę. Ofiarujcie im swoją współpracę. W każdy pierwszy czwartek miesiąca módlcie się także o nowe i liczne powołania do kapłaństwa. Matce Bożej Trokielskiej zawierzam kapłanów i wiernych naszej diecezji. Na owocne przeżywanie okresu Wielkiego Postu, na trudy podejmowanej w tym czasie kapłańskiej posługi, abyśmy wszyscy mogli otworzyć serce na uobecniającą się miłość Ofiary Krzyżowej Chrystusa, z serca udzielam Wam pasterskiego błogosławieństwa:

† W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. 